

Katarzyna Koza

Uniwersytet Wrocławski

ORCID 0000-0003-3595-7454

Sympoietyczna lektura poezji Julii Fiedorczyk

Wstęp

Subdyscypliny¹ takie jak eko-, zoo- i geopoetyka, ekofeminizm czy ekokrytyka, ściśle ze sobą sprzężone na poziomie wzajemnych wpływów, wchodzą w ramy szeroko rozumianej humanistyki ekologicznej – lub inaczej, idąc za sugestią Ewy Domańskiej, ekoposthumanistyki². Kryjąca się za tą nazwą rozległa dyscyplina naukowa charakteryzuje się wskazywaniem silnych, wręcz nierozzerwalnych związków ludzi z nie-ludzkim światem, co jednocześnie wiąże się z osłabieniem klasycznego humanizmu (przykładem niech będzie rewizja pojęć praw człowieka i kobiet)³. Za najważniejsze problemy badane przez tę nadrzędną dyscyplinę uznaje się prawa zwierząt i ekosystemów, a także rozróżnienie ludzkiego/nie-ludzkiego czy żywego/martwego⁴.

W Polsce koncepcje ekoposthumanistyki zostały przyswojone za pośrednictwem gruntu anglosaskiego lat 90.⁵, na długo zatrzymując się na tych początkowych

¹ Odwołuję się do terminu zaproponowanego przez Przemysława Czaplńskiego. Zob. P. Czaplński, *Literatura i życie. Perspektywy biopoetyki*, w: *Teoria, literatura, życie. Praktykowanie teorii w humanistyce współczesnej*, red. R. Nycz, A. Legeżyńska, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2012, s. 63–94.

² Jak wskazuje Ewa Domańska, humanistyka ekologiczna może być nazywana także humanistyką środowiskową lub humanistyką zrównoważoną. Zob. E. Domańska, *Humanistyka ekologiczna*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2, s. 13.

³ M. Bakke, *Bio-transfiguracje. Sztuka i estetyka posthumanizmu*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2015, s. 8.

⁴ E. Kronenberg, *Geopoetyka. Związki literatury i środowiska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, s. 14.

⁵ Można wyróżnić jednak pewne badania „preekokrytyczne” na gruncie polskim, prowadzone przez Jacka Kolbuszewskiego. Zob. W.P. Małecki, J. Woźniak, *Ecocriticism in Poland: Then and Now*, „Ecozon@. European Journal of Literature, Culture and Environment” 2020, t. 11, nr 2: „Ecocriticism: In Europe and Beyond”, s. 34–41.

rozpoznaniach. Za datę graniczną można uznać rok 2000; w 2001 r. wychodzi tekst Mirosława Filiciaka, w którym autor próbuje wytłumaczyć pojęcie posthumanizmu⁶, a w roku 2002 ukazują się pierwsza polska interpretacja poezji (w tym przypadku Juliana Przybosia) jawnie bazująca na założeniach ekokrytyki – autorstwa Jerzego Madejskiego⁷. W tekście tym badacz wprowadza terminy ekokrytyki pierwszo- i drugofalowej, odwołując się do, w tamtym czasie niemal aktualnych, dyskusji, jakie toczyły się na gruncie anglosaskim. Niestety, przez długi czas zainteresowanie tą subdyscypliną w Polsce nie jest specjalnie pogłębiane. Dopiero siedem lat później ukazują się artykuły Julii Fiedorczuk i Grzegorza Jankowicza o tytule *Cyborg w ogrodzie. Założycielskie uwagi o ekokrytyce*⁸ – niezwykle istotny dla zaistnienia ekokrytyki na naszym rodzimym gruncie. Fiedorczuk, przez parę lat jedna z najważniejszych badaczek zajmujących się krytyką środowiskową w Polsce, od tego momentu publikuje liczne teksty naukowe, krytyczne i publicystyczne, skupiając się właśnie na tej subdyscyplinie, a z czasem – także na innych, pokrewnych⁹. W podobnym czasie Jankowicz proponuje ekopoetycką lekturę *Drzewa rozpaczającego Władysława Broniewskiego*¹⁰, choć w przyszłości zainteresowania te nie będą kontynuowane. Swoje teksty zaczynają też publikować Justyna Tabaszewska – w 2010 r. wydając książkę pt. *Jedna przyroda czy przyrody alternatywne? O pojmowaniu i obrazach przyrody w polskiej poezji*¹¹; Mariusz Marszałski – w 2011 r. publikując ważny artykuł o amerykańskiej ekopoezji¹²; w końcu także Anna Barcz – powoli wprowadzając na grunt polski, na przełomie lat 2013–2014, zookrytykę i interpretacje geopoetyckie¹³. Książkę poświęconą tej ostatniej subdyscyplinie pisze również Anna Kronenberg¹⁴. Zwieńczeniem działalności Fiedorczuk staje się wydany

⁶ M. Filiciak, *Posthumanizm wzmacnia organizm [próba wyjaśnienia pojęcia „posthumanizm”]*, „Ha!art” 2001, nr 2, s. 112–113.

⁷ J. Madejski, *Przyboś ekokrytyczny*, w: *Stulecie Przybosia*, red. S. Balbus, E. Balcerzan, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2002, s. 353–367.

⁸ J. Fiedorczuk, G. Jankowicz, *Cyborg w ogrodzie. Założycielskie uwagi o ekokrytyce*, „Literatura”. Arkusz pisma „Ha!art. Interdyscyplinarny magazyn o kulturze”, Kraków 2009, nr 1–2 (28–29), s. 7–9.

⁹ By przywołać co bardziej popularne: J. Fiedorczuk, *Ekokrytyka. Bardzo krótkie wprowadzenie*, „Fragile” 2010, nr 3 (9), <https://fragile.net.pl/ekokrytyka-bardzo-krotkie-wprowadzenie/> [dostęp: 2022/12/28]; J. Fiedorczuk, *Ekologiczna wyobraźnia Marianne Morre*, w: *tejże, Złożoność nie jest zbrodnią*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2015, s. 51–71; J. Fiedorczuk, hasło *Ekofeminizm*, w: *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*, red. M. Rudaś-Grodzka, K. Nadana-Sokołowska i in., Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2014, s. 115–118.

¹⁰ G. Jankowicz, „*Bunt roślin?*” *Ekopoetyka w Drzewie rozpaczającym Władysława Broniewskiego*, w: *Interpretować dalej. Najważniejsze polskie książki poetyckie lat 1945–1989*, red. A. Kałuża, A. Świeściak, TAIWPN Universitas, Kraków 2012, s. 9–22.

¹¹ J. Tabaszewska, *Jedna przyroda czy przyrody alternatywne? O pojmowaniu i obrazach przyrody w polskiej poezji*, TAIWPN Universitas, Kraków 2010.

¹² M. Marszałski, *Amerykańska ekopoezja – nowa odmiana tradycyjnej poezji natury*, „Przestrzenie Teorii” 2011, nr 16, s. 51–68.

¹³ *Zwierzęta, gender i kultura. Perspektywa ekologiczna, etyczna i krytyczna*, red. A. Barcz, M. Dąbrowska, E-naukowiec, Lublin 2014, <http://e-naukowiec.eu/zwierzeta-gender-i-kultura-perspektywa-ekologiczna-etyczna-i-krytyczna/> [dostęp: 2022/07/10]; A. Barcz, *Wprowadzenie do zookrytyki (teorii zwierzęcych narracji)*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2015, nr 6, s. 143–159.

¹⁴ A. Kronenberg, *Geopoetyka...*, dz. cyt.

w 2015 r. tom *Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki*, a także niewiele później, pochodząca z tego samego roku, *Ekopoetyka. Ekologiczna obrona poezji* – napisana w trzech językach, polskim, hiszpańskim i angielskim, ze współautorstwem meksykańskiego poety Gerardo Beltrána¹⁵. Rok później pogłębione badania nad narracjami zwierzęcymi przedstawia także Barcz w książce pt. *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*¹⁶. Można powiedzieć, że ten czas stanowi istotny przełom na gruncie polskiej humanistyki ekologicznej. Od 2015 r. coraz większa liczba autorów i autorek zaczyna pogłębiać zagadnienia z tego obszaru. Tabaszewska pisze artykuły poświęcone ekokrytyce anglosaskiej¹⁷, w krytyczny dialog z nią (i podobnymi tekstami) wchodzi Jarosław Woźniak¹⁸, w końcu powstają pierwsze monografie eksplorujące zagadnienia ekoposthumanistyczne¹⁹, a także coraz częściej publikuje się czasopiśmiennicze numery tematyczne dotyczące „zielonej” humanistyki²⁰. Literaturoznawcy i literaturoznawczynie chętnie wykorzystują narzędzia wypracowywane przez subdyscypliny humanistyki ekologicznej – robi to, by wymienić co ważniejsze nazwiska, Aleksandra Ubertowska, Ewa Domańska, Ewa Bińczyk, Joanna Grądziel-Wójcik, Anna Węgrzyniak, Przemysław Czaplinski, Andrzej Marzec, Joanna Bednarek, ale też młodsze badaczki i młodszy badacz – Dawid Gostyński, Patryk Szaj, Daria Lekowska, Marta Stusek, Aleksandra Brylska czy Agnieszka Budnik. Można więc śmiało stwierdzić, że przewrót ekologiczny w pełnym znaczeniu tego słowa dokonał się w ostatnich latach także w Polsce.

Ekopoetyka pojawiała się w Polsce właśnie przy tej okazji, można powiedzieć: przy okazji polskiego zwrotu ekoposthumanistycznego. Początkowo jednak, jak pokrewne jej subdyscypliny, rozwijała się na gruncie anglosaskim. Za jej pośrednictwem badacze przyglądali się temu, jak „wyobraźnia wykorzystuje język do przekształcania rzeczywistości”²¹. Charakterystyczną cechą stojącą za ekopoetyką była wiara w fakt,

¹⁵ J. Fiedorczuk, G. Beltrán, *Ekopoetyka. Ekologiczna obrona poezji*, Biblioteka Iberyjska, Warszawa 2015, s. 58.

¹⁶ A. Barcz, *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2016.

¹⁷ J. Tabaszewska, *Zagrożenia czy możliwości? Ekokrytyka – rekonesans*, „Teksty Drugie” 2011, nr 3, s. 205–220; J. Tabaszewska, *Ekokrytyczna (samo)świadomość*, „Teksty Drugie” 2018, nr 2, s. 7–16; J. Tabaszewska, *Katastrofy afektywne. Kategoria katastrofy w dyskursie ekokrytycznym i afektywnym*, w: *Poetyki ekocydu. Historia, natura, konflikt*, red. A. Ubertowska, D. Korczyńska-Partyka, E. Kuliś, Instytut Badań Literackich PAN, Olsztyn 2019, s. 23–40.

¹⁸ J. Woźniak, *Widma ekokrytyki*, „Przestrzenie Teorii” 2017, nr 28, s. 169–191. Zob. też: J. Woźniak, *Życie po życiu albo republika bytów. Starość akosolotła Jacka Dukaja w perspektywie ekokrytycznej*, „Literatura i Kultura Popularna” 2019, nr 25, s. 261–282.

¹⁹ Na przykład: *Po humanizmie. Od technokrytyki do animal studies*, red. Z. Ładyga, J. Włodarczyk, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2015; *Ekokrytyka*, red. K. Wojciechowski, Wydawnictwo WBPiCAK, Poznań 2018.

²⁰ Na przykład: „ER(R)GO” 2014, nr 28 (1), temat przewodni: „Konteksty ekokrytyki”; „Wakat” 2015, nr 3, temat przewodni: „bioPolska”; „Teksty Drugie” 2018, nr 2, temat przewodni: „Ekokrytyka”; „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” 2020, nr 8, temat przewodni: „Dendrografie i dendrologie literackie”.

²¹ A.K. DiFranco, *Nature Writing: Poetry*, 26 September 2017, <https://oxfordre.com/literature/view/10.1093/acrefore/9780190201098.001.0001/acrefore-9780190201098-e-463> [dostęp: 2022/07/11].

że „sposób, w jaki ludzie myślą, mówią i wyobrażają sobie naturę oraz swoją w niej rolę, może mieć ogromne konsekwencje dla otaczającego ich świata”²². Szukając najważniejszych cech ekopoetyckich strategii czytelniczych, Forrest Gander pisał przede wszystkim o rozproszeniu egocentrycznego pośrednictwa, postawie autorefleksyjnej, reinterpretacji obiektywności i przeniesieniu ciężaru w stronę intersubiektywności, w końcu – odrzuceniu wszelkich prób zebrania świata w jedność i stałość oraz dbałość o strukturę²³. Ekopoetyka ponadto wyróżniała się uważnym przypatrywaniem się językowi i jego pracy w tekście, a także traktowaniem go jako cechy ewolucyjnej. Wydaje się, że było to naturalne przedłużenie dyskusji o ekopoezji, w której z czasem coraz częściej zwracało się uwagę na formę i język.

Idee te na grunt polski najwcześniej przenieśli wspomniani Julia Fiedorczyk wraz z Gerardo Beltránem, dla których język stanowił „jedną z wielu postaci aktywności semiotycznej prowadzonej bez ustanku przez wszystkie żywe istoty”²⁴. Badacze podnosili silną wiarę w metaforę jako właściwość języka od jego początku, potrafiącą destabilizować dualizmy takie jak natura-kultura²⁵. Można powiedzieć, że proponowana przez nich koncepcja ekopoetyki zakorzeniona była w dużej mierze w biosemiotyce – prądzie łączącym procesy semiotyczne, znaczeniowótórcze z życiowymi, czego wspólnym punktem pozostaje materialność²⁶, czy w nowym materializmie. Nie kryli się z tym zresztą sami badacze, wskazujący na potrzebę przekonania czytelników do kryjącego się za każdą materialnością znaczenia, a co za tym idzie, do uznania języka za byt materialny²⁷. W końcu ekopoetykę widzieli oni jako praktykę życiową, związaną z wypracowywaniem bardziej etycznych sposobów budowania domu (planety – Ziemi), co etymologicznie wpisane jest w jej nazwę²⁸. Wskazywali na odchodzące od antropocentryzmu relacje z nie-ludzkimi istotami, ale też podejmowane przez ekopoetykę próby splecenia tego, co poetyckie i naukowe – czyli na jej interdyscyplinarność²⁹. Założenia te, wyjaśnione przez Fiedorczyk i Beltrána, są przede wszystkim fundamentem, na którym opiera się ta subdyscyplina w ogóle. Warto jednak zdawać sobie sprawę, że jej możliwości się na tym nie kończą, a szeroki wachlarz wypracowywanych w jej ramach koncepcji dopiero zaczyna być przedstawiany polskiemu czytelnikowi i/lub

²² Tamże.

²³ F. Gander, *The Future of the Past: The Carboniferous & Ecopoetics*, „Chicago Review” Autumn 2011, t. 56, nr 2/3, s. 217.

²⁴ J. Fiedorczyk, G. Beltrán, *Ekopoetyka...*, dz. cyt., s. 58.

²⁵ Tamże, s. 22.

²⁶ A. Węgrzyniak, *Ćwiczenie ekologicznej wyobraźni. O poezji Julii Fiedorczyk*, „Poznańskie Studia Polonistyczne”, nr 33 (53), s. 220. Innym, acz bliskim terminem pozostaje ekosemiotyka. Jest to dziedzina zajmująca się spoglądaniem na ekosystemy jak na systemy komunikacyjne, badająca relacje znaków w określonej przestrzeni, chociażby przez pryzmat wzajemnych wpływów gatunków i ich relacji. Zob. T. Maran, K. Kull, *Ecossemiotics: Main Principles and Current Developments*, „Geografiska Annaler. Series B, Human Geography” 2014, nr 96 (1), s. 41.

²⁷ J. Fiedorczyk, G. Beltrán, *Ekopoetyka...*, dz. cyt., s. 18.

²⁸ Dokładną etymologię opisują Fiedorczyk i Beltrán: słowo *oikos* (οἶκος) początkowo określało „gospodarstwo domowe”, „wspólną przestrzeń”, zaś słowo „*poiēsis* (ποίησις) pochodzi od greckiego czasownika *poiōō* (ποιέω): »formować«. Zob. J. Fiedorczyk, G. Beltrán, *Ekopoetyka...*, dz. cyt., s. 85–86, 88–89.

²⁹ J. Fiedorczyk, *Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki*, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2015, s. 12, 125; J. Fiedorczyk, G. Beltrán, *Ekopoetyka...*, dz. cyt., s. 41–42.

aplikowany do polskich badań. W niniejszym artykule podejmuję się właśnie takiej próby – próby innej ekopoetyckiej lektury niż ta wyłożona przez autorów *Ekopoetyki*, w celu ukazania bogactwa narzędzi humanistyki ekologicznej. Za materiał badawczy posłużą mi przy tym tomiki samej Fiedorczyk, szczególnie ciekawe pod względem wątków ekofeministycznych.

Ekomimetyczność, sympoietyczność a autopoietyczność

W kontekście humanistyki ekologicznej (a tym bardziej ekopoetyki) ważny problem stanowi reprezentacja przyrody więcej-niż-ludzkiej w tekście. Jednym z powszechniejszych wariantów jest tu wychodzenie w ogóle „poza granice reprezentacji w kierunku *mimesis* – ruchu, który pozwala stać się namacalną obecnością w tekście”³⁰. Chodzi o takie ekopoetyckie czy – szerzej – ekokrytyczne narracje, które wykorzystują opis skupiony na tzw. czystej naturze, a tym samym pozwalają „zanurzyć się” w przyrodę. One właśnie, nazywane ekomimetycznymi³¹ (a realizujące, mówiąc słowami Mortona, poetykę ambientu i wywodzące się z tradycji romantycznej), byłyby stosowane w celu osiągnięcia perspektywy bezpodmiotowej, tworzenia iluzji niezapośredniczonego kontaktu z naturą, a nawet zespolenia ze światem³². Badaczem wyznającym takie podejście w praktyce ekopoetyckiej był chociażby J. Scott Bryson, z jego wiarą w możliwość „oddania czytelnikom poczucia związku z naturą jako miejscem, w którym żyją”³³. Z problemem *mimesis* w praktyce ekoposthumanistycznej łączono też Marka Tredinnicka. W książce *The Land's Wild Music* rozwijał on, a może nawet redefiniował, Buellowskie pojęcie „adekwatności” o wiarę w zharmonizowanie się pisarza z krajobrazem³⁴. Ekokrytyk zapożyczył podstawowe francuskie *adéquation* od Francisa Ponge’a, wskazując, że byłyby to „werbalizacje, które nie są replikami, lecz ekwiwalentami świata przedmiotu”³⁵. Dobrym, kanonicznym już przykładem ekomimetycznego pisania stał się na gruncie anglosaskim także *Walden, czyli życie w lesie* Henry’ego Davida Thoreau. Timothy Morton, analizując taką strategię piśmienniczą, podkreślał jednak: „Przedstawiając przyrodę jako obiekt »tam« – dziewicze pustkowia poza wszelkim śladem kontaktu z człowiekiem – [ecomimesis] przywraca ten sam rozłam [między środowiskiem naturalnym a ludzkim], który stara się znieść”³⁶. Można powiedzieć, że właśnie dzięki

³⁰ S. Nolan, *Poetry of Place: Robinson Jeffers's Coastal Eco-poetics*, „Studies in American Culture” 2014, t. 37, s. 82.

³¹ Ang. *ecomimesis* – można odnosić też do stylu architektonicznego, naśladującego formy biotyczne. Zob. L.C. Woo, *Ecomimesis: A Model for Sustainable Design*, „IAFOR Journal of Sustainability, Energy & the Environment” 2016, t. 3, nr 1, s. 82–102.

³² Więcej zob. P. Szaj, *Czas, który wypadł z ram. Antropocen i ekokrytyczna lektura tekstów literackich*, „Forum Poetyki” 2021, nr 24, s. 16.

³³ Zob. Z.A. Mhana, R. Talif, Z.I. Zainal, I.A. Hadi, *Carol Ann Duffy's "Politics" through Unnatural Eco-poetics*, „3L: Southeast Asian Journal of English Language Studies” 2019, t. 25, nr 1, s. 103 i in.

³⁴ Zob. D.J. Philippon, *Reviewed Work(s): The Land's Wild Music: Encounters with Barry Lopez, Peter Matthiessen, Terry Tempest Williams, and James Galvin by Mark Tredinnick Review by Daniel J. Philippon*, „Interdisciplinary Studies in Literature and Environment” 2007, t. 14, nr 1, s. 272–273.

³⁵ L. Buell, *The Environmental Imagination: Thoreau, Nature Writing, and the Formation of American Culture*, Harvard University Press, London 1995, s. 98.

³⁶ T. Morton, *Ecology without Nature: Rethinking Environmental Aesthetics*, Harvard University Press, Cambridge–Massachusetts–London 2007, s. 125.

Mortonowskiej analizie pojęcia „natury” i zauważeniu stojącego za nim stabilnego, niezależnego tworu zaczęto wysuwać inne niż ekomimetyczne sposoby lektury.

Jednym z nich jest pisanie *sympoietyczne*, proponowane przez Aleksandrę Ubertowską. Autorka *Historii biotycznych* posiłkowała się terminem Donny Haraway oznaczającym „współdziałanie”. Haraway wiązała sympoietyczność z systemami, pracą, ruchem; pojęcie to wskazywało na równy wkład organizmów świata w aktywność kształtowania się ziemi³⁷ – termin filozofka nierozzerwalnie łączyła z chthonicznością. Wprowadzony w życie, miał przyczynić do nastania czasu chthulucenu (zapropionowanego w kontrze do antropocenu czy kapitałocenu) – świata realizującego idee w gruncie rzeczy również ekopoetyckie, bo nastawionego na *poiesis*, tworzenie, bez „jednostek wyjściowych”, stawiającego na partnerskość od początku do końca³⁸. Ubertowska sympoietyczność również łączy z ruchem, tyle że w obrębie literatury – poprzez użycie tego terminu chce zaakcentować twórczość odchodzącą od ludzkiego, indywidualnego oglądania „natury” na rzecz perspektywy równościowej względem wszystkich żyć planetarnych³⁹. Bardzo ważny byłby tu kontekst splątania, osadzenia istnień we współdziałającej i egalitarnej siatce bytów. Ekoteksty sympoietyczne Ubertowska stawiałaby w kontrze do literatury odwołującej się „do idei *autopoiesis*” i wzorca człowieka autopoietycznego, czyli, cytując badaczkę, „samowystarczalnego, podbijającego Ziemię i inne gatunki przy pomocy narzędzi, przewidywalnego, poddanego centralnemu sterowaniu i kontroli”⁴⁰. Mówiąc słowami Haraway – autopoietyczny byłby człowiek samostwarzający się⁴¹.

Sama Ubertowska w duchu sympoietyczności zdecydowała się zanalizować chociażby queerowe teksty Michała Witkowskiego, Witolda Gombrowicza, prozę Olgi Tokarczuk czy Stanisława Vinceza. W tego typu pisanie świetnie wpisywałyby się jednak także Julia Fiedorczyk. By określać teksty jako sympoietyczne, potrzeba bowiem balansu dwóch elementów: z jednej strony musimy patrzeć na świat przez pryzmat biotycznej siatki, z drugiej strony: perspektywa ta powinna się pojawić w związku ze sprzeciwem wobec wykorzystywania świata poza-ludzkiego i uczestniczących w nim istot przez wzgląd na własne, antropoeogistyczne korzyści. Poszukując krytyki idei *autopoiesis*, lekturę tekstów poetki wiązałabym z ekofeminizmem: tematyka takich tekstów pozostawać bowiem powinna, zgodnie z propozycją Ubertowskiej, w bliskim związku „z procesami afektywnymi, libidalnością, genderowo uwarunkowaną etyką wobec nieludzkich innobytów, a także etyką i ekologią natywną”⁴².

³⁷ Więcej na ten temat, zob. D. Haraway, *Staying with the Trouble: Making Kin in the Chthulucene*, Duke University Press, Durham–Londyn 2016.

³⁸ D. Haraway, *Nie uciekajmy przed kłopotami. Antropocen – kapitałocen – chthulucen*, [w:] *Antropocen czy kapitałocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*, red. J.W. Moore, tłum. K. Hoffman, P. Szaj, W. Szwebs, Wydawnictwo WBPiCAK, Poznań 2021, s. 55.

³⁹ A. Ubertowska, *Historie biotyczne. Pomiędzy estetyką a geotraumą*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2020, s. 46.

⁴⁰ Tamże, s. 47.

⁴¹ D. Haraway, *Nie uciekajmy przed kłopotami...*, dz. cyt., s. 79.

⁴² A. Ubertowska, *Historie biotyczne...*, dz. cyt., s. 47.

Fiedorczuk ekofeministyczna

Szukając ekofeministycznych śladów w twórczości poetyckiej Fiedorczuk, dałoby się zatrzymać się chociażby przy psalmie ósmym z tomu *Psalmy*: „oceany mogą być innego koloru / niż to widać na filmie / fauna / mórz / południowych / może być bardziej martwa” (P 23)⁴³. W utworze tym podniesiony został problem idealizowania przez różne media świata więcej-niż-ludzkiego, a może nawet jego konsumpcjonizacji. Co najważniejsze jednak: taki medialny obraz utrwała się w ludzkiej pamięci: „te obiekty mogą być bardziej toksyczne / niż to widać w lustrze pa- / mięci / przytomności / nadziei” (P 23). Przechodzimy od pamięci przez przytomność do nadziei – bohaterka wierszy jest więc świadoma tworzenia się w głowie pewnego konstruktów, który trzeba burzyć. Ujawnione zostało tu postmortonowskie „myślenie o naturze”, bowiem unaoczniono taki jej koncept, który wpływa na sposoby działania społecznej wyobraźni ekologicznej, tyle jednak, że bohaterka wierszy doszukuje się go nie w tekstach transcendentalistów czy romantyków, jak robił to Timothy Morton, lecz w silniej współcześnie oddziałującym medium – telewizji. Remedium na walkę z tego typu sztucznym, pamięciowym tworem może stać się świadomość antropocenu, czyli – odwołując się do koncepcji Lynn Keller – wiedza, że zmiany klimatyczne związane z działalnością człowieka to nie jedynie geologiczny koncept, wskazujący na epokę niechlubnej dominacji człowieka, ale również rzeczywistość kulturowa, w której jesteśmy zanurzeni i od której nie możemy uciec⁴⁴. Keller zależało na tym, by podkreślić nie tylko życie w antropocenie, ale też świadomość jego trwania, którego ludzie początkowo nie dostrzegali. Bohaterka tych wierszy wskazuje, że ludzie nie dostrzegają go nadal, ślepo podążając za obrazem sztucznie fabrykowanym przez media.

W innych tekstach Fiedorczuk podnoszone są też kwestie związane z kapitalizmem i konsumpcjonizmem. W jednym z nich czytamy: „każdy ma prawo kupić sobie prezent / a jak kogoś nie stać niech się przebranzuje” (T 42), w innym: „nie są tym czym są pola rzeżuchy płomiennej i chleba / lub jabłkowe sady w marzeniach supermarketu” (P 23). Jest jasne, że – myśląc ekofeministycznie – autorka dostrzega zarówno nadmierną eksploatację zasobów planety, jak i wadliwość obecnego systemu nastawionego na ciągły wzrost. Poetka nie pozostawi więc bez komentarza również eko-miejskiej mody, dostrzegając w niej podobną, co supermarketowa, sztuczność – „(ocaleni w miastach jarmużu miastach bez glutenu)” (P 16) – oraz nadprodukcję rzeczy: „Pozbywamy się zatem / darów/ wyrzucamy pantofle, suknię / oddajemy biednym, biedniejszym, / najbiedniejszym. Współczucie? / raczej przeczucie, że zawartość szafy wystąpi z brzegów / prędzej niż rzeka łąz przeznaczonych na nasze ostatnie pożegnanie – // rzeczy zmieniają się w słowa” (PrzZ 8). Nawiązując do innego tekstu Fiedorczuk: „piękno istnieje, le armozura egzyste, i raje / nie są sztuczne”, nie znajdziemy jednak tego piękna i tych rajów

⁴³ W niniejszym artykule posługuję się skrótami w odniesieniu do tomików Julii Fiedorczuk: B – *Bio* (Biuro Literackie, Wrocław 2004); LnN – *Listopad nad Narwią* (Biuro Literackie, Legnica 2000); P – *Psalmy* (Fundacja na rzecz Kultury i Edukacji im. Tymoteusza Karpowicza, Wrocław 2017); PrzZ – *Planeta rzeczy zagubionych* (Biuro Literackie, Wrocław 2006); T – *Tlen* (Biuro Literackie, Wrocław 2009); TT – *tuż-tuż* (Biuro Literackie, Wrocław 2012). Liczba oznacza numer strony.

⁴⁴ L. Keller, *Recomposing Eco-poetics: North American Poetry of the Self-Conscious Anthropocene*, University of Virginia Press, Charlottesville–London 2017.

w konsumpcjonistycznym świecie sztucznych światel, ogromnych galerii handlowych, uprawiających *greenwashing* marek, które mnożą produkty ekologiczne ze względu na zysk, niekoniecznie licząc się z kondycją planety (choćby biorąc pod uwagę ślad węglowy swoich produktów⁴⁵). Fiedorczyk przygląda się „naturze” z centrów handlowych, a więc tej ekonomicznie „udomowionej” oraz uciemnionej. Oczywiście, co zauważa poetka i badaczka w swoich esejach, ogólna analiza wyżej przywołanych problemów przynosić może różne wnioski. Mimo to podstawa ekofeminizmu wywodzi się właśnie z dostrzeżenia wspólnej płaszczyzny problemu ekonomicznego wyzysku, zarówno w przypadku kwestii kobiecej, jak i ekologii.

Warto przypomnieć dominujące sposoby ukazywania poza-ludzkiej przyrody przez pryzmat kobiecości. Swoją teorię na ten temat wyłożyła Kate Soper⁴⁶, o której koncepcji pisała zresztą sama Fiedorczyk. Wyróżniała ona dwa sposoby takiego upłciowienia: pierwszy polegałby na przedstawianiu natury⁴⁷ jako silnej matki, zbioru praw, procesów, a drugi wiązałby się z utożsamianiem ukształtowania terenu, pejzażu z częściami kobiecego ciała. Soper wskazuje, że naturę długo ukazywano z jednej strony jako czystą, dziewiczą, a z drugiej – jako matkę, co miałyby być „odzwierciedleniem pomieszanego patriarchalnego libido, łączącego w sobie potrzebę dominacji i tęsknotę za opieką rodzicielską”⁴⁸. Nieprzypadkowo tradycja zaopatrzyła nas w funkcjonujące do dziś połączenia wyrazowe takie jak: „dziewicza natura”, „dziewicza ziemia”, „łono natury”. Fiedorczyk swoim projektem poetyckim konsekwentnie nas od takiego myślenia oddala. Nie oznacza to, że ziemi nie można utożsamiać z matką – poetka chce jedynie, byśmy podjęli próbę spojrzenia na związki łączące kobiecość i świat więcej-niż-ludzki w inny sposób, przekraczając schematyczne sposoby ich zespalania w poezji. W tym miejscu warto więc rzucić trochę światła na motywy kobiece.

Kobiecość powraca w różnych wierszach Fiedorczyk i łączy się nierzadko z macierzyństwem, które jako temat pojawia z coraz większym nasileniem od trzeciego tomu autorki, czyli od *tuż-tuż* (2006). Mimo to wątek kobiety, macierzyństwa i świata więcej-niż-ludzkiego nie wpisuje się w standardowe narracje komentujące ich związki. Ekofeministki od lat 90. XX w. krytykowały esencjalistyczne analizy, które uwypuklały szczególną relację kobiet i poza-ludzkiego świata materialnego („natury”) – relację, która wynikała z biologii i płodności. Redefiniowały także wczesne ekofeministyczne narracje, w których kobiety, jak pisała Monica Seger, „oddawały się” naturze w akcie oczyszczenia, a w świecie poza-ludzkim, dalekim od kultury, widziały swoje „naturalne” środowisko⁴⁹. Autorka wskazuje, że dość wcześnie doszło do krytyki tego typu myślenia.

⁴⁵ Pojęcie „śladu węglowego” jest przy tym objęte wieloma kontrowersjami. Wskazuje się, że zostało ono wprowadzone do obiegu medialnego po to, by odpowiedzialność ekologiczną zrzucić na jednostki (a aby od tej odpowiedzialności odsunąć wielkie firmy i koncerny). Zob. omówienie tego problemu na przykładnie kampanii reklamowych firmy BP: J. Doyle, *Where has all the oil gone? BP branding and the discursive elimination of climate change risk*, w: *Culture, Environment and Eco-Politics*, red. N. Heffernan, D. Wragg, Cambridge Scholars Press, Cambridge 2011, s. 200–225.

⁴⁶ K. Soper, *What is Nature*, John Wiley & Sons, Blackwell 1995.

⁴⁷ Zgodnie z teorią Soper świadomie używam słowa „natura”, mając na myśli koncept kulturowy, który wiąże się z konkretnymi ludzkimi wyobrażeniami o świecie więcej-niż-ludzkim.

⁴⁸ J. Fiedorczyk, *Cyborg...*, dz. cyt., s. 161.

⁴⁹ M. Seger, *Women in Nature, Women in Culture: Ecofeminism and Simona Vinci's „Agosto Nero”*, „*Italica*” 2010, t. 87, nr 2, s. 243.

Stacy Alaimo, już po zwrocie, zwracała uwagę, że „definiowanie kobiety jako czegoś, co jest zakorzenione w naturze, wyrzuca kobietę poza domenę ludzkiej podmiotowości, racjonalności i sprawczości”⁵⁰ – taka narracja szybko zyskała aprobatę.

Fiedorczuk, szukając w duchu ekofeministycznym innego i nieszkodliwego rozwiązania narracyjnego, macierzyństwo usadawia w sprawach ziemi, przywołując na myśl chtoniczność teorii sympoietycznej. Czytamy: „Kiedyś byliśmy bardzo blisko / ziemi, etc. A matka jest żyzną glebą” (TT 36), albo gdzie indziej: „czas // pożyczony od gleby, przyszłości i / jakiegoś życia. czas to pieniądz dłużny. / gleba – jak kobieta” (P 28). W kolejnej strofie podmiotka stawia pytanie: „kobieta jak gleba?” (P 28). Kobieta i ziemia są ściśle skorelowane; ziemia wydaje kobietę, kobieta wydaje życie, obie są stwórczyniami. Kobieta przy tym, jak wskazuje poetka, swoje życie także zapożycza od innego życia, co podkreśla jej równość w kontekście innych bytów planetarnych. Na poziomie ogólnym każde życie bierze jakiś czas w jakimś ciele na jakąś zapożyczoną przyszłość, ale nie za darmo; każdy ktoś musi oddać swój dług. Wszelkie istnienia materialne nieuchronnie spłacają go poprzez śmierć. Dopóki jednak istnieją, jakoś muszą żyć, właśnie na niej – planecie, ziemi – żerując. Ironicznie więc, jak wynika z wierszy Fiedorczuk, każda matka wydająca potomstwo tworzy kolejny byt do wykarmienia i do zaopiekowania; kolejny byt, który będzie czerpał z zasobów świata. „jak mam tobie śpiewać, planeto, żebyś wybaczyła, / że urodziłam głód” (P 15), pyta bohaterka wierszy w psalmach, zawieszając w naszym centrum uwagi tę niełatwą kwestię ziemi jako wszechmatki, jakże inaczej zaakcentowaną w kontekście krzywdzących narracji na temat związków kobiety i świata poza-ludzkiego. Ciekawym tropem może stać się także takie przedstawianie ziemi w poezji Fiedorczuk, które łączyłoby ją z obrazem matki czulej, tętniącej, przynoszącej tym tętnem spokój wszelkim tulącym się do niej istotom. Za takimi opisami stoją liczne katachrezy. Mamy więc: „tętno ziemi” (T 14), „musujące tętno ziemi” (T 8), „ciało ziemi” (T 7). Fiedorczuk udowadnia, że mimo utożsamiania ziemi z matką i podkreślania korelacji pomiędzy kobietą i ziemią związki te można odczytywać na nowo. Nasuwa się przecież automatyczna analogia do kobiecego ciała: płód noszony pod sercem kobiety słyszeć będzie wyraźny rytm serca; taki sam rytm wybija tętno ziemi, a wsłuchując się w niego żyjące na Ziemi istnienia.

Trzeba podkreślić: liczne istnienia. Na przestrzeni wszystkich tomów przywołane zostają chociażby bakterie, roztocza, ryby, ukwiały, grzybnia, rozwiłki, plankton, nekton, stawonogi, ale też oczliki czy płastugi. Na pewno nie tworzą one „nielity”, nawiązując do tytułu jednego z wierszy poetki, czyli jednolitej zwartej masy. Istnieją raczej obok siebie, w wielkiej siatce życia. W ten sposób docieram do ostatniego wniosku: poezja Fiedorczuk odchodzi od ludzkiego, związanego z autopoietycznością oglądu świata. Więcej – wychodzi w ogóle ku przestrzeni poza-ludzkiej, łamie funkcjonujące dualizmy, zadaje pytania: „Kto powiedział / ludzkie? Kto / cokolwiek mówi?” (TT 15). W projekcie tym uwidacznia się poszukiwanie innych soczewek, próba przybierania różnych kształtów. „[J]estem rybą” (LnN 27), pisze poetka, tworząc „ichtiologiczne historie”, łączone z jej twórczością od samego debiutu. Próby te nie ograniczają się wyłącznie do podwodnego życia. W innych miejscach czytamy: „Chciałabym się schować / w domu twoich liści” (TT 14) albo: „gdybym mogła / byłabym krzakiem bzu” (TT 14). Bohaterka tej poezji nie tylko więc patrzy na świat z perspektywy równościowej względem

⁵⁰ S. Alaimo, *Undomesticated Ground: Recasting Nature as Feminist Space*, Cornell University Press, Ithaca 2000, s. 2. Cytat za: M. Seger, *Women in Nature...*, dz. cyt.

wszelakiego życia, chciałyby zapożyczyć choć na chwilę perspektywy tych innych istnień, stać się nimi, nawet jeżeli okazuje się to jedynie niespełnionym życzeniem. „i niechby jakieś inne słowo dla człowieka / obok człowieka obok człowieka obok / psa i pszczoły słowo jak »ćma« to znaczy / »chmara« lub »mrowie« lub »ciemność«” (P 33) – pisze poetka, raz jeszcze jasno podkreślając, że najważniejszym słowem, najważniejszą istotą na ziemi na pewno nie jest człowiek.

Zakończenie

Choć „różnica między wierszem a życiem jest zawsze absolutna” (TT 22), trzeba wierzyć, że tekst może mieć wpływ na rzeczywistość. Fiedorczyk wierzy – konsekwentnie pokazuje nam świat odchodzący od patriarchalno-konsumpcjonistycznego modelu życia, szukając innych niż dominujące powiązań pomiędzy kobietą a ziemią, kobietą a przyrodą więcej-niż-ludzka, w końcu innych sposobów traktowania świata i aktorów poza-ludzkich. Wszyscy i tak „Przerośniemy pleśnią. / I wsiąknijemy w grunt” (TT 20) – oddamy zapożyczoną na moment materię. Trzeba jednak zadać pytanie, co zostanie po nas. Ludzie bowiem wciąż są nienasyceń („co dzień nowe piosenki o nienasyceń”) (P 28), szukają coraz to nowych towarów, zupełnie nie zauważając tego, jak bardzo zekonomizowany stał się świat więcej-niż-ludzki. Poezja Fiedorczyk przeciwstawia się temu, poszukuje analogii między ludzkim i nie-ludzkim, zasypuje antropocentryczne paradygmaty. W końcu w swojej twórczości Fiedorczyk odchodzi od autopoietycznego oglądania świata, stawiając na równość istnień w biomasie. Po lekturze poezji ekokrytyczki i ekopoetki możemy jedynie retorycznie zapytać: bo i jak mielibyśmy nie być równi, mając jedną, powszechną, najważniejszą wszechmatkę, Ziemię? To ona jest przecież schronieniem, pożywieniem i byciem.

Bibliografia

- „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” 2020, nr 8.
- Alaimo Stacy, *Undomesticated Ground: Recasting Nature as Feminist Space*, Cornell University Press, Ithaca 2000.
- Bakke Monika, *Bio-transfiguracje. Sztuka i estetyka posthumanizmu*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2015.
- Barcz Anna, *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2016.
- Barcz Anna, *Wprowadzenie do zookrytyki (teorii zwierzęcych narracji)*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2015, nr 6, s. 143–159.
- Buell Lawrence, *The Environmental Imagination: Thoreau, Nature Writing and the Formation of American Culture*, Harvard University Press, London 1995.
- Czapliński Przemysław, *Literatura i życie. Perspektywy biopoetyki*, w: *Teoria, literatura, życie. Praktykowanie teorii w humanistyce współczesnej*, red. Ryszard Nycz, Anna Legeżyńska, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2012, s. 63–94.
- DiFranco Aaron K., *Nature Wrting: Poetry*, 26 September 2017, <https://oxfordre.com/literature/view/10.1093/acrefore/9780190201098.001.0001/acrefore-9780190201098-e-463> [dostęp: 2022/07/11].
- Domańska Ewa, *Humanistyka ekologiczna*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2, s. 13–32.

- Doyle Julie, *Where has all the oil gone? BP branding and the discursive elimination of climate change risk*, w: *Culture, Environment and Eco-Politics*, red. Nick Heffernan, David A. Wragg, Cambridge Scholars Press, Cambridge 2011, s. 200–225.
- Ekokrytyka*, red. Krzysztof Wojciechowski, Wydawnictwo WBPiCAK, Poznań 2018.
- „ER(R)GO” 2014, nr 28 (1).
- Fiedorczuk Julia, Beltrán Gerardo, *Ekopoetyka. Ekologiczna obrona poezji*, Biblioteka Iberyjska, Warszawa 2015.
- Fiedorczuk Julia, *Bio*, Biuro Literackie, Wrocław 2004.
- Fiedorczuk Julia, *Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki*, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2015.
- Fiedorczuk Julia, *Ekofeminizm*, [w:] *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*, red. Monika Rudaś-Grodzka, Katarzyna Nadana-Sokołowska i in., Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2014, s. 115–118.
- Fiedorczuk Julia, *Ekokrytyka. Bardzo krótkie wprowadzenie*, „Fragile” 2010, nr 3 (9), <https://fragile.net.pl/ekokrytyka-bardzo-krotkie-wprowadzenie/> [dostęp: 2022/12/28].
- Fiedorczuk Julia, *Ekologiczna wyobraźnia Marianne Morre*, w: tejże, *Złożoność nie jest zbrodnią*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2015, s. 51–71.
- Fiedorczuk Julia, Jankowicz Grzegorz, *Cyborg w ogrodzie. Założycielskie uwagi o ekokrytyce*, w: „Literatura”, Arkusz pisma „Ha!art. Interdyscyplinarny magazyn o kulturze”, Kraków 2009, nr 1–2 (28–29), s. 7–9.
- Fiedorczuk Julia, *Listopad nad Narwią*, Biuro Literackie, Legnica 2000.
- Fiedorczuk Julia, *Planeta rzeczy zagubionych*, Biuro Literackie, Wrocław 2006.
- Fiedorczuk Julia, *Psalmy*, Fundacja na rzecz Kultury i Edukacji im. Tymoteusza Karpowicza, Wrocław 2017.
- Fiedorczuk Julia, *Tlen*, Biuro Literackie, Wrocław 2009.
- Fiedorczuk Julia, *tuż-tuż*, Biuro Literackie, Wrocław 2012.
- Filiciak Mirosław, *Posthumanizm wzmacnia organizm [próba wyjaśnienia pojęcia „posthumanizm”]*, „Ha!art” 2001, nr 2, s. 112–113.
- Gander Forrest, *The Future of the Past: The Carboniferous & Eco-poetics*, „Chicago Review” Autumn 2011, t. 56, nr 2/3, s. 216–221.
- Haraway Donna J., *Staying with the Trouble: Making Kin in the Chthulucene*, Duke University Press, Durham–Londyn 2016.
- Haraway Donna J., *Nie uciekajmy przed kłopotami. Antropocen – kapitałocen – chthulucen*, [w:] *Antropocen czy kapitałocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*, red. Jason W. Moore, tłum. Krzysztof Hoffman, Patryk Szaj, Weronika Szwebs, Wydawnictwo WBPiCAK, Poznań 2021, s. 49–94.
- Jankowicz Grzegorz, *„Bunt roślin”? Ekopoetyka w Drzewie rozpaczającym Władysława Broniewskiego*, [w:] *Interpretować dalej. Najważniejsze polskie książki poetyckie lat 1945–1989, Seria Krytyka XX i XXI wieku*, red. Anna Kałuża, Alina Świeściak, TAIWPN Universitas, Kraków 2012, s. 9–22.
- Keller Lynn, *Recomposing Eco-poetics: North American Poetry of the Self-Conscious Anthropocene*, University of Virginia Press, Charlottesville–London 2017.
- Kronenberg Anna, *Geopoetyka. Związki literatury i środowiska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014.
- Madejski Jerzy, *Przyboś ekokrytyczny*, w: *Stulecie Przybosia*, red. Stanisław Balbus, Edward Balcerzan, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2002, s. 353–367.

- Małecki Wojciech, Woźniak Jarosław, *Ecocriticism in Poland: Then and Now*, „Ecozon@. European Journal of Literature, Culture and Environment” 2020, t. 11, nr 2: „Ecocriticism: In Europe and Beyond”, s. 34–41.
- Maran Timo, Kull Kalevi, *Ecosemiotics: Main Principles and Current Developments*, „Geografiska Annaler. Series B, Human Geography” 2014, nr 96 (1), s. 41–50.
- Marszałski Mariusz, *Amerykańska ekopoezja – nowa odmiana tradycyjnej poezji natury*, „Przestrzenie Teorii” 2011, nr 16, s. 51–68.
- Mhana Zainab Abdulkadhim, Talif Rosli, Zainal Zainor Izat, Hadi Ikhlas Abdul, *Carol Ann Duffy’s “Politics” through Unnatural Eco-poetics*, „3L: Southeast Asian Journal of English Language Studies” 2019, t. 25, nr 1, s. 100–109.
- Morton Timothy, *Ecology without Nature: Rethinking Environmental Aesthetics*, Harvard University Press, Cambridge–Massachusetts–London 2007.
- Nolan Sarah, *Poetry of Place: Robinson Jeffers’s Coastal Eco-poetics*, „Studies in American Culture” 2014, t. 37, s. 81–99.
- Philippon Daniel J., *Reviewed Work(s): The Land’s Wild Music: Encounters with Barry Lopez, Peter Matthiessen, Terry Tempest Williams, and James Galvin by Mark Tredinnick Review by Daniel J. Philippon*, „Interdisciplinary Studies in Literature and Environment” 2007, t. 14, nr 1, s. 272–273.
- Po humanizmie. Od technokrytyki do animal studies*, red. Zuzanna Ładyga, Justyna Włodarczyk, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2015.
- Seeger Monica, *Women in Nature, Women in Culture: Ecofeminism and Simona Vinci’s „Agosto Nero”*, „Italica” 2010, t. 87, nr 2, s. 242–252.
- Soper Kate, *What is Nature*, John Wiley & Sons, Blackwell 1995.
- Szaj Patryk, *Czas, który wypadł z ram. Antropocen i ekokrytyczna lektura tekstów literackich*, „Forum Poetyki” 2021, nr 24, s. 6–25.
- Tabaszewska Julia, *Jedna przyroda czy przyrody alternatywne? O pojmowaniu i obrazach przyrody w polskiej poezji*, TAIWPN Universitas, Kraków 2010.
- Tabaszewska Justyna, *Ekokrytyczna (samo)świadomość*, „Teksty Drugie” 2018, nr 2, s. 7–16.
- Tabaszewska Justyna, *Katastrofy afektywne. Kategoria katastrofy w dyskursie ekokrytycznym i afektywnym*, w: *Poetyki ekocydu. Historia, natura, konflikt*, red. Aleksandra Ubertowska, Dobrosława Korczyńska-Partyka, Ewa Kuliś, Instytut Badań Literackich PAN, Olsztyn 2019, s. 23–40.
- Tabaszewska Justyna, *Zagrożenia czy możliwości? Ekokrytyka – rekonesans*, „Teksty Drugie” 2011, nr 3, s. 205–220.
- „Teksty Drugie” 2018, nr 2.
- Ubertowska Aleksandra, *Historie biotyczne. Pomiędzy estetyką a geotraumą*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2020.
- „Wakat” 2015, nr 3.
- Węgrzyniak Anna, *Ćwiczenie ekologicznej wyobraźni. O poezji Julii Fiedorczuk*, „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Seria Literacka, nr 33 (53), s. 219–235.
- Woo Lillian C., *Ecomimesis: A Model for Sustainable Design*, „IAFOR Journal of Sustainability, Energy & the Environment”, Spring 2016, t. 3, nr 1, s. 82–102.
- Woźniak Jarosław, *Widma ekokrytyki*, „Przestrzenie Teorii” 2017, nr 28, s. 169–191.
- Woźniak Jarosław, *Życie po życiu albo republika bytów. Starość aksolotla Jacka Dukaja w perspektywie ekokrytycznej*, „Literatura i Kultura Popularna” 2019, nr 25, s. 261–282.
- Zwierzęta, gender i kultura. Perspektywa ekologiczna, etyczna i krytyczna*, red. Anna Barcz, Magdalena Dąbrowska, E-naukowiec, Lublin 2014, <http://e-naukowiec.eu/zwierzeta-gender-i-kultura-perspektywa-ekologiczna-etyczna-i-krytyczna/> [dostęp: 2022/07/10].

Streszczenie

W artykule podjęta została próba sympoietycznej lektury tekstów Julii Fiedorczuk. By określać teksty sympoietycznymi, potrzebny jest balans dwóch elementów: z jednej strony na świat patrzeć musimy przez pryzmat biotycznej siatki, z drugiej strony – perspektywa ta pojawić powinna się w związku ze sprzeciwem wobec wykorzystywania przez człowieka świata więcej-niż-ludzkiego i uczestniczących w nim istot przez wzgląd na własne, antropoegoistyczne korzyści (termin zaproponowany przez Donnę Haraway, a zapożyczony i odniesiony do literatury przez Aleksandrę Ubertowską). Ważnym elementem tej lektury pozostaje także ekofeminizm poezji Fiedorczuk.

Sympoietic Reading of Julia Fiedorczuk's Poetry**Abstract**

The article attempts a sympoietic reading of Julia Fiedorczuk's texts. Sympoietic texts (a term proposed by Donna Haraway and used in relation to literature by Aleksandra Ubertowska) are distinguished by a balance of two elements. On the one hand, we have to look at the world through the prism of the biotic grid. On the other hand, this perspective exposes human exploitation of the more-than-human world and the beings participating in it for the sake of one's own anthropoegoistic benefits. The ecofeminism of this poetry also remains an important element in this reading.

Słowa kluczowe: ekopoetyka, lektura sympoietyczna, ekofeminizm, poezja XXI wieku

Keywords: ecopoetics, sympoietic reading, ecofeminism, 21st-century poetry

Katarzyna Koza – absolwentka filologii polskiej ze specjalnością krytycznoliteracką oraz edytorską. Doktorantka w Zakładzie Literatury Polskiej XX i XXI wieku na Uniwersytecie Wrocławskim. Zainteresowania badawcze skupia na zagadnieniach dotyczących humanistyki ekologicznej i posthumanizmu. Zajmuje się także typografią. Przygotowuje rozprawę doktorską o językach współczesnej ekopoezji.